

Online child grooming, czyli nagabywanie dzieci przez internet w celach seksualnych. Ewolucja i przyszłość zjawiska w kontekście rozwoju technologii

Zofia Cieślińska 

NASK – Państwowy Instytut Badawczy, [Dizyurnet.pl](https://dizyurnet.pl)

Nagabywanie dziecka przez internet w celach seksualnych (ang. online child grooming, OCG) jest procesem, podczas którego osoba dorosła – wykorzystując technologie komunikacyjne oraz techniki manipulacji – nawiązuje kontakt z dzieckiem z zamiarem wykorzystania seksualnego. Na przestrzeni lat zjawisko to ulegało zmianom, związanym z rosnącą obecnością młodych osób w sieci oraz z dynamicznym rozwojem narzędzi ułatwiających zdalny kontakt. Porównując badania sprzed kilkunastu lat z nowszymi danymi, można zauważyć przyspieszenie i globalizację procesu nagabywania. Obecnie dodatkowo pojawia się trend użycia narzędzi tzw. generatywnej sztucznej inteligencji – zarówno w obszarze tworzenia sztucznych obrazów seksualizujących małoletnich, jak i do rozmów z chatbotami – które mogą generować szkodliwe treści. Artykuł, po omówieniu ww. kontekstów, prezentuje badania empiryczne (analiza językowa) przeprowadzone przez Dział Reagowania na Nielegalne Treści w Internecie [Dizyurnet.pl](https://dizyurnet.pl) NASK PIB, na przykładach pochodzących z akt 400 spraw karnych rozpoczętych w latach 2016–2021. W końcowej części sformułowano wynikające z danych rekomendacje i wnioski, a jednym z ważniejszych jest potrzeba stałego monitoringu oraz przeprowadzenia pogłębionych badań omawianego zjawiska.

Słowa kluczowe:

seksualne wykorzystywanie dzieci; komunikacja internetowa; media społecznościowe; generatywna sztuczna inteligencja; zagrożenia online

Wstęp

Wśród polskiej młodzieży widoczne jest ogromne zaangażowanie w świat wirtualny i powszechność prowadzenia interakcji internetowych. Korzystanie z telefonu odgrywa u dzieci ważną rolę w budowaniu relacji społecznych, pozwalając utrzymywać nieomal ciągły kontakt z bliskimi osobami oraz poznawać ludzi o podobnych zainteresowaniach. Ułatwiają to powszechnie używane platformy społecznościowe, komunikacyjne i rozrywkowe. Jednocześnie ciągła obecność w internecie może ekspozycjonować dziecko na cyberprzemoc i nagabywanie w celach seksualnych (ang. *online child grooming*, OCG). Przebieg takiego zjawiska jest badany już od ponad 20 lat, co pozwala zaobserwować, że wraz z rozwojem technologii komunikacyjnych zmieniają się nie tylko żądania i mechanika działania sprawców, ale też reakcje młodzieży.

W ostatnich latach Dział Reagowania na Nielegalne Treści w Internecie Dyżurnet.pl NASK PIB przeanalizował konwersacje z 400 spraw karnych dotyczących czynów z art. 200a §2 Kodeksu karnego (dalej: k.k.). Badane materiały początkowo miały postać zanonimizowanych, papierowych wydruków, które po wstępnej kwalifikacji ilościowo-jakościowej poddano procesowi digitalizacji i klasyfikacji. Głównym celem tych prac było uchwycenie i opisanie tekstowych symptomów nagabywania występujących w rozmowach przeprowadzanych w języku polskim – większość badań nad procesem OCG koncentruje się bowiem na danych anglojęzycznych. Na tej podstawie omówiono najnowsze trendy związane z rozwojem technologii, zwłaszcza tzw. generatywnej sztucznej inteligencji, oraz działalność zorganizowanych grup sprawców wykorzystywania seksualnego małoletnich. Na bazie badań teoretycznych, analizy realnych dialogów oraz monitoringu trendów sformułowano rekomendacje oraz wnioski istotne dla bezpieczeństwa dzieci w internecie.

Teoretyczne wprowadzenie do analizy zjawiska *groomingu*

Aby ustalić kontekst, w którym przyglądamy się zjawisku nagabywania seksualnego dziecka z użyciem internetu, należy przytoczyć podstawowe definicje. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO; za Sajkowska, 2002) wykorzystanie seksualne dziecka to

włączanie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody, i/lub na którą nie jest dojrzałe rozwojowo i nie może zgodzić się w ważny prawnie sposób, i/lub która jest niezgodna z normami

prawnymi lub obyczajowymi danego społeczeństwa. Z wykorzystywaniem seksualnym mamy do czynienia, gdy taka aktywność wystąpi pomiędzy dzieckiem a dorosłym lub dzieckiem a innym dzieckiem, jeśli te osoby ze względu na wiek bądź stopień rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności, władzy. Celem takiej aktywności jest zaspokojenie potrzeb innej osoby. Aktywność taka może dotyczyć: 1) namawiania lub zmuszania dziecka do angażowania się w prawnie zabronione czynności seksualne; 2) wykorzystywania dziecka do prostytucji lub innych prawnie zakazanych praktyk o charakterze seksualnym; 3) wykorzystywania dziecka do produkcji materiałów lub przedstawień o charakterze pornograficznym.

Opracowane po raz pierwszy w 2016 r. przez Międzyagencyjną Grupę Roboczą powołaną przez ECPAT *Wytyczne dotyczące terminologii w dziedzinie ochrony dzieci przed wyzyskiwaniem seksualnym i wykorzystywaniem seksualnym* (dalej: *Luxembourg Guideline*, ECPAT 2016, 2025), w sekcji H pt. *Nagabywanie dzieci w celach seksualnych* (ang. *Solicitation of children for sexual purposes*) zawierają omówienie wiążących aktów prawnych oraz instrumentów niewiążących, a także uwagi terminologiczne i terminy powiązane, które prowadzą do zaproponowania najbardziej adekwatnych pojęć.

Obok ocenionego jako neutralne i powszechnie akceptowane „nagabywania dzieci w celach seksualnych” (ang. *solicitation of children for sexual purposes*), *Wytyczne* (wydanie drugie) wymieniają ponadto powiązane terminy: uwodzenie dzieci w celach seksualnych (ang. *grooming of children for sexual purposes*), wabienie seksualne dzieci w internecie (ang. *sexual enticement of children online*), szantaż seksualny wobec dzieci (ang. *sexual extortion of children*). Samo zjawisko – nazwane wówczas „nakłanianiem” (ang. *inducement*) – zostało przywołane już w Konwencji o Prawach Dziecka (1989), natomiast określeniem „nagabywanie” (ang. *solicitation*) posłużono się w Konwencji z Lanzarote (2007), która osiem lat później (2015), w komentarzu do art. 23, odnoszącego się do nagabywania, zaproponowała termin „uwodzenie” (ang. *grooming*).

Polski Kodeks karny, w którym zaimplementowano instrumenty prawa międzynarodowego, penalizuje ten rodzaj aktywności przestępczej w artykule 200a, którego obecne brzmienie przytoczono poniżej:

§1. Kto w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 §3 pkt 2 lub art. 200, jak również produkowania lub utrwalania treści pornograficznych, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej nawiązuje kontakt z małoletnim poniżej lat 15, zmierzając, za pomocą wprowadzenia go w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy użyciu groźby bezprawnej, do spotkania z nim (...).

§2. Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji (...).

Już te kilka przykładów zaczerpniętych z dokumentów rangi międzynarodowej oraz polskiej ustawy karnej pokazuje, że nagabywanie dzieci w celach seksualnych w internecie to zjawisko niejednorodne i podlegające definicyjnym zmianom. Dlatego też niezbędna jest weryfikacja i aktualizacja zarówno regulacji prawnych, jak i modeli badawczych.

Badania dotyczące modeli przebiegu *groomingu*

Jeden z pierwszych teoretycznych modeli zjawiska OCG ukazał się już w 2003 roku (O'Connell, 2003). Rachel O'Connell wyróżniła siedem podstawowych etapów, które pojawiają się podczas interakcji internetowej pomiędzy osobą małoletnią i osobą dorosłą. Zaproponowała też typową kolejność, podkreślając jednocześnie, że nie wszystkie etapy muszą koniecznie wystąpić w jednej konwersacji, a ich porządek nie zawsze jest stały. Potwierdzili to także kolejni badacze (Black i in., 2015).

Wyszczególnienie zaproponowanych etapów było efektem pięcioletnich badań. Polegały one na skonstruowaniu i prowadzeniu na publicznych czatach fikcyjnych profili dziewczynek. Autorka prowadziła konwersacje jako osamotniona 8-, 10- lub 12-latką, która znalazła się w nowym środowisku szkolnym, a jej rodzice borykają się z problemami małżeńskimi. Jest to modelowy (a zatem uproszczony) profil dziecka, które może stać się celem dla sprawców *groomingu* (Boland, Worthington, 2023; Whittle i in., 2014). Badaczka podzieliła przebieg procesu nagabywania dziecka w celach seksualnych na następujące etapy (w jej publikacji brak opisu metody ich wyszczególnienia):

6. Budowanie znajomości – na tym etapie występują prośby o zdjęcia twarzy, o podstawowe informacje o dziecku.
7. Budowanie bliskiej relacji – sprawca rozmawia z dzieckiem o jego życiu codziennym, szkole, zainteresowaniach. Stara się zbudować pozytywną relację, bazując na neutralnych tematach.
8. Ocena ryzyka kontaktu z dzieckiem – następują tu pytania na temat innych użytkowników komputera, z którego pisze dziecko. Sprawca szacuje prawdopodobieństwo odkrycia rozmowy przez osobę opiekującą się dzieckiem.

9. Budowanie wyłączności kontaktu – sprawca stara się przedstawiać relację z dzieckiem jako pełną zaufania i bardzo bliską. Przekonuje dziecko, że można z nim rozmawiać o wszystkim.
10. Etap seksualizujący – w tym momencie rozpoczynają się pytania o charakterze intymnym, próby zainteresowania dziecka seksualnością oraz zbadania jego doświadczeń już na gruncie bliskiej, zbudowanej relacji. Granice dziecka są przekraczane w mniej lub bardziej inwazyjny sposób. Sprawca może przedstawiać siebie jako autorytet w sferze seksualnej, może też żądać seksualnych zdjęć.
11. Odtworzenie fantazji seksualnych – przejście do *seksingu* oraz opisywania swoich fantazji przez sprawcę. Mogą też wystąpić elementy wymuszeń, nachalność i agresja, próby przejęcia kontroli nad działaniami dziecka.
12. Ograniczenie szkód – czasami występują pochwyty i wyrażane uczucia wobec dziecka, interpretowane jako próba zmniejszenia prawdopodobieństwa ujawnienia rozmowy osobom trzecim.

Zebrane dane pozwoliły na sformułowanie wielu rekomendacji dotyczących przyszłych legislacji, edukacji oraz metod zgłaszania i ograniczania występowania niepokojących rozmów. Miały one stanowić podstawę pierwszych zmian w prawie, które uwzględniają różnice między uwodzeniem dzieci z użyciem internetu a uwodzeniem „na żywo”. Autorka zwracała uwagę na konieczność budowania świadomości o tym zjawisku zarówno wśród policji czy sądów, jak i rodziców, nauczycieli i samych dzieci.

Należy jednak zauważyć, że model zaproponowany przez O’Connell powstał niemal ćwierć wieku temu. W tamtym okresie funkcjonowanie społeczności internetowych dopiero się kształtowało. Za punkt odniesienia niech posłuży fakt, że wprowadzane wówczas do użytku MMS-y, które umożliwiały przesyłanie zdjęć (w tym tych o charakterze intymnym), postrzegano jako nowe zagrożenie dla dzieci. Wiele powszechnych dziś urządzeń elektronicznych, z których obecnie korzysta znaczny odsetek najmłodszych użytkowników, czy dostępne o każdej porze w większości miejsc na świecie media społecznościowe oraz platformy komunikacyjne jeszcze niemal nie istniały.

Niezależnie jednak od ograniczeń opisywanego modelu, położył on istotne podwaliny pod odpowiednie legislacje oraz walkę ze zjawiskiem OCG. Internet przeszedł daleko idące zmiany. Różne opcje ścieżek dostępu do dziecka przez potencjalnych sprawców OCG są znacznie szersze niż tylko anonimowe czaty, a młodzież narażona na niechciane kontakty ma o wiele bardziej zróżnicowane profile osobowościowe niż wybrany przez autorkę profil samotnej dziewczynki.

Wiele z innych istniejących badań nad OCG bazuje także na dialogach pomiędzy sprawcami a osobami dorosłymi prowadzącymi konwersację jako dzieci. Wynika to bezpośrednio z braku innych danych. Przykładem dostępnej powszechnie bazy tego typu konwersacji jest zbiór tekstów pozyskanych w ramach działalności fundacji Perverted Justice (Perverted-Justice.com, b.d.).

Zebrane przez fundację konwersacje pochodzą z lat 2003–2016, przy czym zdecydowana większość datowana jest na okres przed 2010 rokiem. Były one prowadzone w języku angielskim, często też zawierały elementy slangu, skrótów językowych czy mowy potocznej. Fundacja przerwała swoją działalność oficjalnie w 2019 roku ze względu na spadek popularności anonimowych czatów i utrudnienia w podszywaniu się pod dziecko na serwisach społecznościowych.

Metaanalizę istniejących modeli zawiera publikacja z 2020 roku (Forni i in., 2020), w której opisane są różne sformułowania standardowego przebiegu OCG oraz różnice w języku i strategiach używanych przez sprawców „szybkich” oraz „wolnych”. Na poziomie wypowiedzi sprawcy dążący do jak najszybszego zdobycia materiałów seksualnych od dziecka będą przykładowo częściej używać seksualizujących komplementów, natomiast ci, którzy dążą do wytworzenia relacji romantycznej z dzieckiem, postarają się raczej doceniać jego osobowość. Sprawców można więc podzielić na tych skupionych na seksualności oraz tych zorientowanych na bliskość relacji (Broome i in., 2024). Badacze zauważają też, że dzieci poszukujące przyjacielskiej lub romantycznej relacji stają się celem innego typu sprawców niż dzieci skłonne od razu podjąć seksualizujące interakcje.

Według niektórych badań obok OCG można dziś mówić o oddzielnym zjawisku, dotyczącym napastowania seksualnego online (ang. *online sexual solicitation*), czyli przesyłania pojedynczych wiadomości bez prób budowania bliskiej relacji (Greene-Colozzi i in., 2020). Zdaniem innych ekspertów nie jest to nowość, a kolejna odsłona istniejącego od wielu lat rodzaju aktywności przestępczej. Skrócenie czasu trwania większości opisywanych powyżej modelowych etapów, czy nawet pominięcie większości z nich, jest następstwem przyśpieszenia samych sposobów komunikacji – od listu w kopercie do wiadomości błyskawicznych (ang. IM, *instant messaging*). Proces nagabywania dziecka przyspieszył w porównaniu do sytuacji sprzed ery internetu czy sieci 5G, a obecnie skraca się jeszcze bardziej (Black i in., 2015), natomiast wciąż charakteryzują go te same podstawowe mechanizmy psychologiczne i cele sprawców.

Badania dotyczące OCG w Polsce

W Polsce od wielu lat prowadzone są cykliczne badania dotyczące aktywności i zagrożeń młodzieży i dzieci w cyberprzestrzeni. Wyniki tych sondaży mogą stanowić kontekst dla informacji uzyskanych z badań aktowych. Z uwagi na przyjęty okres analizy konwersacji *groomingowych* (głównie lata 2016–2021), omówione na wstępie dane stanowią jedynie tło ukazujące dynamikę tego niebezpiecznego trendu, który dotyka coraz młodsze dzieci.

Wgląd w stopień zagrożenia polskiej młodzieży nagabywaniem seksualnym online mogą dać wyniki badań sondażowych mierzących ich aktywność w internecie. Analiza *Nastolatki. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców*, bazująca na informacjach z 2024 roku (Ładna i in., 2025), zajmuje się środowiskiem młodych osób z ostatnich dwóch klas szkoły podstawowej i pierwszych dwóch klas szkoły średniej (zatem w wieku około 12–16 lat). Wyniki wskazują, że średnio na nastolatka przypada 6,5 posiadanego konta w mediach społecznościowych (najczęściej wskazywaną wartością jest 5 kont), a zaledwie 3% osób nie posiada żadnego konta. Jednocześnie rodzice szacują, że ich dzieci mają średnio 3,4 konta, ponadto o ponad godzinę zaniżają dzienny czas spędzany przez nie w mediach społecznościowych. To niedoszacowanie pokazuje skalę nieświadomości rodziców w kwestii tego, jak funkcjonują ich dzieci w internecie i jak intensywnie korzystają z różnorodnych form kontaktu z innymi. Niestety, jednocześnie powoduje to większe narażenie na nieodpowiednie zachowania innych osób, przy czym wiekowe ograniczenia dostępu nie są postrzegane pozytywnie przez młodzież, a bywa, że są ignorowane także przez rodziców, którzy zakładają konta w imieniu dzieci lub wskazują im, jak ominąć weryfikację wieku (5Rights Foundation, 2021). Z kolei według raportu opublikowanego przez NASK, bazującego na sondażu przeprowadzonym w 2022 roku, młodzież spędza w sieci średnio blisko 5 godzin (uczniowie szkół podstawowych) i ponad 6 godzin (uczniowie szkół ponadpodstawowych), a pierwszy telefon dostają w wieku niecałych 9 lat (Lange i in., 2023). Przynajmniej jedno konto w mediach społecznościowych ma 90% badanych osób, a połowa ankietowanych używa od 5 do 16 różnych portali. Zazwyczaj są to Messenger, TikTok i YouTube, ale często także Instagram i Snapchat. Facebooka używa już tylko 1 na 4 nastolatków. Według badań 1 na 3 nastolatków sprawdza stan swoich kont społecznościowych tuż po przebudzeniu.

Część młodych osób doświadcza różnych rodzajów cyberprzemocy, ale aż 40% poszkodowanych nie podejmuje żadnych działań (w kolejnej edycji badania z 2024 roku było to już 47%). Ponad połowa nie obawia się kontaktu z nieznanym online, a zagrożenie w takim rodzaju aktywności dostrzega jedynie 25%. W kwestii

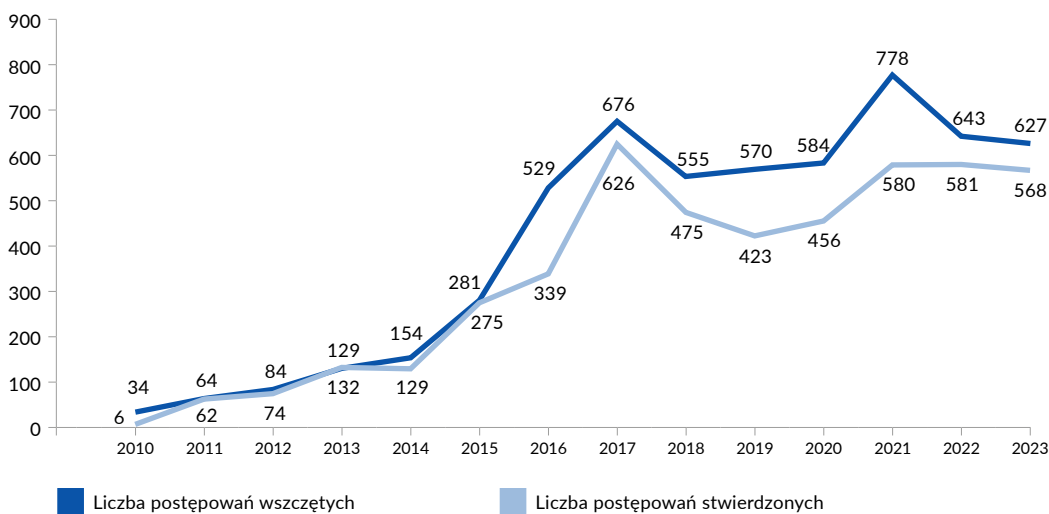
obaw przed kontaktem z osobą o skłonnościach pedofilskich, wyrażanych przez młodzież w 2022 roku, deklarowała je prawie połowa badanych, ale aż 40% nie obawiało się takiego kontaktu. Jednocześnie niemal 1 na 5 młodych osób (częściej chłopcy i uczniowie technikum) spotkała się na żywo z dorosłym poznanym w internecie. Dla porównania, według badań przeprowadzonych 10 lat temu liczba ta wynosiła 25% badanych. Z kolei sondaże z roku 2024 wskazały znaczący spadek w tym obszarze (11% młodych osób). Liczba rodziców potwierdzających wiedzę na temat takiego spotkania oscylowała w granicy 1%, natomiast 4% rodziców nie potrafiło jednoznacznie odpowiedzieć. Wskazuje to na wciąż aktualny rozdźwięk między doświadczeniami młodych osób w obszarze cyberbezpieczeństwa i narażenia na nagabywanie a wiedzą rodziców na ten temat.

Z OCG wiąże się bezpośrednio zjawisko przesyłania zdjęć intymnych pomiędzy rozmówcami. Tu w badaniach sondażowych także wyraźnie widoczna jest rozbieżność między wiedzą rodziców a faktycznym stanem zachowań młodzieży – 1/3 badanych w 2022 roku nastolatków (i aż 1 na 4 siódmoklasistów) otrzymała tzw. nudesy, czyli nagie zdjęcia od innych osób, jednak tylko 6% rodziców uważa, że ich dziecko znalazło się w takiej sytuacji. W 2022 roku Zespół Dyżurnet.pl we współpracy z SW Research przeprowadził badanie na ten temat (Dyżurnet.pl, 2022), z którego można wyciągnąć kilka istotnych wniosków. Młodzież często nie widzi nic złego w przesyłaniu takich materiałów pomiędzy osobami w relacji romantycznej, ale otrzymanie niechcianego seksualnego zdjęcia budzi negatywne emocje. Jednak ze względu na powszechność otrzymywania tego typu zdjęć od obcych wśród młodzieży, część badanych wyraziła „wyczone” zobojętnienie wobec podobnych treści. W innych badaniach pojawia się informacja, że propozycja wysłania intymnych zdjęć kierowana do młodej osoby pochodziła najczęściej od anonimowego nieznanego lub od nieznannej dorosłej osoby – jedynie 1 na 20 młodych osób otrzymała taką propozycję od znanej osoby dorosłej (Lange i in., 2022).

Statystyki prowadzone przez Policję do 2023 roku pokazują, że od kilku lat corocznie pojawia się od 300 do 600 sytuacji stwierdzonego przestępstwa uwodzenia małoletniego przez internet, co zobrazowano na rysunku 1 (Policja, 2023). Liczba zgłoszonych spraw przestała drastycznie rosnać od 2017 roku, a jednoznaczne ustalenie powodów tego zjawiska wymaga osobnego badania. Mogły na to wpłynąć zmiany w świadomości młodzieży i jej postawie wobec różnych interakcji, zmiany w podejściu do cyberbezpieczeństwa ze strony platform internetowych i rodziców, a także szersze społeczne zrozumienie tematu.

Szczególnie interesujące może być zestawienie zgłoszeń z ostatnich kilku lat, związanych z tzw. Pandora Gate (koniec 2023 roku). W wyniku tych zdarzeń kilkoro

znanych twórców internetowych oskarżono o kontakty seksualne z małoletnimi oraz ich seksualnie nagabywanie przez internet. Szczegóły sprawy zostały nagłośnione w materiale udostępnionym w serwisie YouTube (WATAHA, 2023), a jego twórcy skierowali sprawę do prokuratury. Postępowanie jest obecnie w toku. Zdarzenia te stały się inspiracją do zmiany narracji wokół przestępstwa nagabywania – Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę w swojej kampanii społecznej zwróciła uwagę, że sprawcy mogą być także młodymi dorosłymi, idolami dziecka „znanymi” z mediów społecznościowych (FDDS, 2024).



Rys. 1. Porównanie liczby postępowań wszczętych i stwierdzonych przestępstw z art. 200a k.k. (Policja, 2023)

Obraz OCG w Polsce w latach 2016–2021

Dodatkowym źródłem informacji o przebiegu OCG w Polsce mogą być badania przeprowadzone przez Dział Reagowania Na Nielegalne Treści w Internecie Dyżurnet.pl NASK PIB. Dialogi pochodziły ze spraw karnych o czyn z art. 200a §2 kk. Łącznie badaniem objęto 400 postępowań, przekazanych w ramach porozumienia z Prokuraturą Krajową, bazującego na art. 156 §5 k.p.k. Materiały do badań miały pierwotnie postać papierowych wydruków, które poddano anonimizacji. W korpusie tekstów znalazły się konwersacje prowadzone z wykorzystaniem

najpopularniejszych komunikatorów zagranicznych (np. Messenger, Instagram), a także wielu mniejszych, krajowych (np. GG, czateria.pl).

W badaniu skupiono się na lingwistycznych symptomach *groomingu*. Pominięto pozostałe aspekty – tj. demografię (np. wiek czy wykształcenie osób pokrzywdzonych oraz sprawców) czy czas (data lub długość prowadzenia rozmowy), przy czym w odniesieniu do pewnego zbioru konwersacji, dzięki zachowaniu metadanych (znaczniki czasu występujące wraz z wiadomością), możliwa była obserwacja częstotliwości czy też intensywności wymiany odpowiedzi. Z tekstu mogły również czasami wynikać – na poziomie deklaratywnym – takie informacje, jak wiek, wykształcenie czy miejsce zamieszkania.

Teksty rozmów poddano analizie jakościowo-ilościowej. Na tej podstawie wyodrębniono zestaw cech charakterystycznych (kodów) – np. typ rozmówców, charakter zachowań czy rodzaje interakcji. Kodowanie danych w pełni przeprowadzono na 192 rozmowach. O ile było to możliwe – z uwzględnieniem powyżej opisanych zastrzeżeń – oznaczono również wiek rozmówców, datę roczną oraz przybliżoną długość prowadzenia rozmowy, a ponadto płeć pokrzywdzonego/sprawcy i platformę komunikacji (na podstawie szaty graficznej i elementów wizualnych, jak układ „chmurek” wiadomości).

Zastosowana metodyka pozwoliła przede wszystkim odfiltrować rozmowy niewykazujące cech OCG lub bez widocznych wypowiedzi sprawcy lub dziecka. Ostatecznie pozostało 170 spraw, spośród których 19 stanowiły potwierdzone prowokacje osób dorosłych podających się za dzieci, a 27 – rozmowy pomiędzy więcej niż 2 osobami (konwersacje grupowe lub kilka dialogów z udziałem tej samej osoby).

Dialogi nie są w pełni reprezentatywne, a część z nich wykazuje braki pod względem kompletności lub ciągłości. Są to rozmowy zgłoszone albo przez samo dziecko (w momencie, kiedy *grooming* eskalował), albo przez opiekuna, który odkrył, w jaką konwersację został zaangażowany jego podopieczny. Warto nadmienić, że badacze nie wiedzą, ilu tego rodzaju rozmów nie zgłoszono (tzw. ciemna liczba przestępstw). Jednoznaczne stwierdzenie skali tego typu zachowań przestępczych w sieci może być trudne do oszacowania. Wśród możliwych powodów braku zgłoszenia przestępstwa OCG są: 1) zignorowanie i/lub zakończenie przez dziecko w początkowej fazie próby nawiązania niepożądanego kontaktu; 2) ukrywanie tego typu doświadczeń z powodu strachu lub wstydu; 3) brak zainteresowania dorosłych i/lub organów ścigania tego typu zdarzeniami lub ich trywializowanie (do niczego nie doszło, to tylko pisanie w sieci); 4) brak możliwości potwierdzenia informacji przekazanych przez dziecko w cyfrowym materiale dowodowym (sprawca zabezpieczył się, np. wysyłając tzw. znikające wiadomości).

Ze względu na ograniczenia zaistniałe podczas przetwarzania, analizy i klasyfikacji tekstów warto przedmiotowe badania traktować jako wstępne i pilotażowe, a równocześnie pomocne w stawianiu dalszych hipotez badawczych sprawdzanych na pełnych danych.

W analizowanym zbiorze rok, w którym prowadzono rozmowę, kodowano jedynie w przypadku posiadania znaczników czasowych – np. metainformacji w postaci daty/czasu pojawiających się w konwersacji. Większość z nich odbyła się w latach 2016–2021.

Zdecydowana większość rozmów należy do dialogów krótkich – połowa z nich ma mniej niż 211 wersów tekstu, co odpowiada średnio około 70 wymienionym wiadomościom. Jedynie 10 rozmów liczyło więcej niż 1000 wersów, z czego jedna blisko 5000.

Mimo że nie było to przedmiotem analizy, należy wspomnieć, że blisko 40% analizowanych zestawów tekstów nie zawierało informacji, na podstawie której można by w sposób jednoznaczny zakodować czas trwania interakcji sprawcy z dzieckiem. Spośród tych, których czas trwania udało się oszacować, w sumie 58 rozmów obejmowało okres jednego dnia lub krótszy, a 1 na 5 rozmów trwała kilka dni. Dłużej niż tydzień toczyło się jedynie 7,6% rozmów.

Rozmowy najczęściej odbywały się na komunikatorze powszechnie używanym przez młodzież, tj. na Messengerze, który pojawił się w aż 60% spraw (102 sprawy). Warto zauważyć, że w 2024 roku wciąż aż 77% młodych osób wskazuje go jako jedno z najczęściej wykorzystywanych mediów społecznościowych (Ładna i in., 2025). W jednej trzeciej spraw wystąpiły wzmianki lub prośby dotyczące przejścia na inny komunikator. Jednak tylko połowa z nich zawierała także treść rozmowy, którą kontynuowano za pośrednictwem nowego kanału. W 14,1% spraw część rozmów toczyła się z użyciem SMS-ów, w 9,4% – na Instagramie, a tylko w 5,3% – na Snapchacie. Jedynie po dwie sprawy zawierały rozmowy prowadzone za pośrednictwem TikToka, WhatsAppa lub na Discorda. Komunikatorami lokalnymi były Czateria (11 spraw), GaduGadu (7 spraw), a także pojedyncze wystąpienia platform takich jak 6obcy, Polfan, Fotka.pl czy Nasza Klasa. W jednym przypadku format otrzymanych danych nie pozwolił na określenie użytego komunikatora. Kilukrotnie pojawiły się w sprawach gry: dwa razy rozmowy toczyły się w MovieStarPlanet, a w pojedynczych przypadkach – w Brawl Stars, The West i Robloksie.

Widoczna jest zatem stosunkowo niewielka reprezentacja komunikatorów takich jak TikTok, Snapchat lub Discord. Nie musi to jednak wynikać z mniejszej liczby przestępstw tam popełnianych, zwłaszcza biorąc pod uwagę obecną rosnącą popularność Snapchata wśród sprawców za granicą (Rahman-Jones, 2024) oraz

aż 71% nastolatków wskazujących TikTok jako jedną z najczęściej używanych aplikacji w 2024 roku (Ładna i in., 2025). Sporą popularnością wśród młodych ludzi cieszyły się również Instagram, Snapchat oraz Discord (odpowiednio 62%, 32% i 28% odpowiedzi). Konieczne jest zatem nieustanne aktualizowanie wiedzy na temat platform używanych przez młodzież i przebiegu interakcji na nich – na przykład TikTok zdobył prawdziwą popularność w Polsce dopiero w 2020 roku, zatem w końcówce zakresu czasowego badanych tekstów. Jeszcze później, pod koniec roku 2022, pojawiła się możliwość wysyłania wiadomości do dowolnego użytkownika, bez konieczności obustronnego „obserwowania” swoich kont.

Podsumowanie informacji o młodych osobach doświadczających OCG

W analizowanych sprawach, pomijając zidentyfikowane prowokacje, znalazło się ponad dziesięciokrotnie więcej dziewczynek niż chłopców (134 vs 13). W przypadku osób podających się za małoletnie w celu ujęcia sprawców *groomingu* zawsze podawano się za dziewczynki. W 5 przypadkach rozmowa nie pozwoliła na określenie płci dziecka, a w 70 analizowanych sprawach – jego wieku. Dzieci podające swój wiek w rozmowie określały, że mają od 6 do 23 lat. Osoby przypisujące sobie mniej niż 10 lub więcej niż 15 lat występowały stosunkowo rzadko, a najczęściej w sprawach pojawiała się młodzież w wieku od 11 do 14 lat, z przewagą dzieci 13-letnich. W wielu sytuacjach wiek nie był podany, jednak na podstawie analizy tekstu wychwycono m.in. zależność osoby od rodziców i fakt uczęszczania do szkoły, co sugerowało małoletniość jednego z rozmówców. W kilku przypadkach informacja o wieku pojawiała się w sposób opisowy, np.: „dziecko”, „za młoda”, niepełnoletnia – mniej niż 16 lub 18 lat.

Zatem w 12 przypadkach prawdopodobnie nie można mówić o uwodzeniu dziecka w rozumieniu prawnym – młoda osoba podaje się za starszą niż poniżej dozwolonej prawnie granicy 15 lat. W tym kontekście znacząca jest także nadreprezentacja podających się za 14-latki dorosłych wśród osób prowadzących konwersacje mające skutkować „ujęciem obywatelskim” sprawcy nagabywania. W tej grupie tekstów w aż 14 na 19 tego typu rozmów osoba podająca się za małoletnią określiła swój wiek na 14 lat. Jedynie w 22 sprawach możliwe było porównanie wieku deklarowanego do znanego wieku dziecka. Badanie motywacji dzieci, które zawyżają swój wiek w serwisach społecznościowych oraz komunikatorach, może być ważnym głosem w dyskusji dotyczącej bezpieczeństwa małoletnich w internecie, a najczęściej występujący zakres wiekowy może wskazywać, do jakiej grupy młodych osób warto kierować działania profilaktyczne.

Charaktery i reakcje dzieci są bardzo zróżnicowane, a dokładniejsze zbadanie każdej z dających się wyodrębnić grup może stanowić cenne źródło wiedzy o czynnikach ryzyka oraz cechach zwiększających lub zmniejszających odporność na seksualne wykorzystanie online. Poniższe statystyki mają za zadanie zobrazować zaobserwowaną różnorodność oraz podjąć próbę uchwycenia całego spektrum reakcji młodzieży, wpływających na pogorszenie ich dobrostanu. W tej części wykluczono z analizy rozmowy, w których występowało uzasadnione podejrzenie lub potwierdzony przypadek osoby dorosłej podającej się za małoletnią w celu ujęcia sprawcy *groomingu*. Ostatecznie w dalszej części badań uwzględniono 142 rozmowy. Przy analizach podjęto próbę podziału młodzieży przede wszystkim w trzech obszarach, możliwych do wywnioskowania na podstawie warstwy językowej konwersacji:

Uświadomienie seksualne – badano, czy dziecko rozumie, do czego odnosi się sprawca, czy zna wymieniane części ciała i działania, czy samo wspomina o nich, czy też sygnalizuje niewiedzę w tym temacie. W około 1 na 6 przypadków nie można było ocenić poziomu wiedzy dziecka na podstawie jego wypowiedzi. Jeszcze mniej dzieci (niecałe 15%) sygnalizowało brak jakiejkolwiek wiedzy w temacie, a zdecydowana większość, czyli ponad 2/3, wyrażała różny stopień zorientowania w tej tematyce.

Nastawienie do interakcji seksualnej – badano, czy dziecko zachowuje się neutralnie bądź niechętnie wobec propozycji zaangażowania w aktywność seksualną, czy też wykazuje zainteresowanie narzuconą przez dorosłego tematyką. W analizowanym zestawie rozmów nieco ponad ¼ dzieci podążyła za kierunkiem rozmowy wskazanym przez sprawcę. Ponad 60% nie było zainteresowanych nacechowaną seksualnie rozmową.

Sposób odmowy – badano, czy wystąpiła odmowa wobec żądań sprawcy oraz jaki miała charakter: agresywny (wulgaryzmy, obrażanie rozmówcy) czy też neutralny bądź nawet usprawiedliwiający (tłumaczenie się z powodów odmowy, przeproszenie za odmowę). Mniej niż 1 na 6 dzieci w analizowanych rozmowach nie odmawiało w żaden sposób sprawcy, 38% odmawiało bardzo zdecydowanie i obrażając rozmówcę, 60% robiło to w sposób neutralny, a 32% – w połączeniu z usprawiedliwieniami. W tym ostatnim przypadku zaobserwowano, że pojawiały się różne typy odmowy. Dwoje dzieci wprawdzie nigdy nie odmówiło sprawcy wprost, natomiast użyło wymijającego w tym kontekście zwrotu „nie wiem”. Ten rodzaj odpowiedzi – jak wynika z szerszego kontekstu – nie sygnalizował rzeczywistej niewiedzy, a raczej niechęć do zobowiązania się lub zdecydowanego wyrażenia swoich odczuć. Z kolei 28 dzieci zastosowało ten zwrot w połączeniu z odmową, najczęściej neutralną lub przeproszącą.

Skupienie na tych trzech konkretnych elementach konwersacji, eksponowanych zwykle już na początku rozmowy, wynika także ze specyfiki otrzymanych danych. Przeważająca większość rozmów to krótka wymiana zdań, o długości kilkudziesięciu wiadomości. Pozwala to – w większości przypadków – zaobserwować tego typu podstawowe reakcje i przejawy wiedzy dziecka już na początku konwersacji.

Są to też znaczące informacje dotyczące różnego zakresu szkód wynikających dla dziecka z interakcji. Na tej podstawie warto zaplanować zróżnicowane scenariusze prewencji, a jeśli dojdzie już do wykorzystania – formy opieki i pomocy uwzględniające postawy i mechanizmy dające się zaobserwować u pokrzywdzonego dziecka. Młoda osoba, która dała się wciągnąć w tematykę seksualną, narzuconą przez sprawcę, może być na różnych etapach konwersacji szantażowana, z wykorzystaniem zdobytych kompromitujących materiałów lub informacji. Dziecko, którego inicjacja seksualna została wypaczona przez narrację obcego napotkanego w internecie, może mieć dodatkowe trudności w prawidłowym psychoseksualnym rozwoju, a także budowaniu relacji i bliskości. Jak wynika z przytoczonej we wprowadzeniu literatury, dziecko nieodrzucające seksualnych próśb i sugestii może być też celem innego typu sprawcy – bardziej bezpośredniego i monotematycznie skupionego na seksualności. Z kolei dziecko bardziej samotne, szukające przyjaciół, częściej przyciąga ostrożniejszego sprawcę, zorientowanego na długotrwały proces OCG.

Podsumowanie informacji o sprawcach OCG

W stereotypowym wyobrażeniu sprawca przemocy seksualnej wobec dziecka postrzegany jest jako starsza osoba, która podaje się za rówieśnika osoby uwodzonej. Jednak z obserwacji Dyżurnet.pl wynika, że może być to zarówno młody, jak i starszy dorosły (np. od 18 do 60 r.ż), który nie zawsze też zaniża swój wiek podczas rozmowy lub udaje dziecko. W prawie 40% przypadków analizowanych spraw sprawca mówił wprost o byciu osobą dorosłą, w 24 sprawach deklarował, że ma mniej niż 18 lat, a jakkolwiek informacja o wieku pojawiała się w 67 sprawach. W połowie analizowanych dialogów nie widać fragmentu rozmowy, w którym zostaje ujawniony wiek sprawcy. Czasami „dorosłość” manifestuje się w sposób opisowy, na przykład w formie wspomnienia o posiadaniu pracy, żony lub prawa jazdy, albo poprzez ocenę dziecka, które zapoznało się z głosem bądź wyglądem sprawcy („stary pan”, zwracanie się per „pan”). Biorąc pod uwagę także te sytuacje, widzimy, że dalej ponad dwukrotnie częściej sprawca nie ukrywał skali różnicy wieku (ale niewykluczone, że podawał wiek nieco niższy niż rzeczywisty).

W większości spraw analizowanych przez Dyżurnet.pl – na podstawie poddanej analizie fragmentu rozmowy – nie można było stwierdzić, czy sprawca jest faktycznie zainteresowany niedojrzałością osoby, z którą rozmawia. Natomiast ponad ¼ sprawców potwierdza takie zainteresowanie. Pozostali albo nie mówią o tym wprost, albo wydaje się wręcz, że wiek rozmówcy jest im obojętny. Tutaj także widoczna jest wyraźna różnica pomiędzy rozmowami z rzeczywistymi dziećmi a osobami podającymi się za małoletnie – większość ujętych przez prowokatorów sprawców nie okazuje większego zainteresowania „nielegalnym” wiekiem dziecka. Cztery osoby wręcz wprost wyrażały preferencję do interakcji z osobą dorosłą i obawy dotyczące prawnych konsekwencji wynikających ze spotkania z dzieckiem. Tymczasem wszyscy prowokatorzy udawali dziecko świadome seksualności i chcące kontynuować interakcję, co wśród prawdziwych dzieci występowało rzadko.

W 12 przypadkach, kiedy na prośbę dorosłego doszło do przestania zdjęcia z wizerunkiem dziecka, sprawca wyrażał wątpliwości związane z jego wiekiem lub tożsamością. Komunikował to, mówiąc, że małoletni nie wygląda na swój wiek bądź że współpracuje z policją, ewentualnie wprost wyrażał obawę, czy to nie prowokacja. Należy jednak zaznaczyć, że takie prośby miały również wydźwięk manipulacyjny, mający skłonić dziecko do wystania odważniejszych zdjęć, które „potwierdzą” jego wiek.

Sygnalem mogącym wskazywać na niepokojące preferencje seksualne sprawcy mogły być też sytuacje, w których następowała seksualizacja relacji dziecka z innymi osobami. Sprawca dopytywał o doświadczenia o charakterze seksualnym w pierwszych relacjach romantycznych dziecka lub nawet z własnym rodzeństwem. Zdarzało się też, że wspominał o własnych interakcjach seksualnych z rówieśnikami dziecka. W 12 sprawach dorosły rozmówca nawiązywał do swoich przeszłych przestępstw, a w 5 – starał się wpłynąć na istniejące relacje dziecka lub zmienić ich postrzeżenie. W czterech przypadkach, wraz z informacjami o swoich poprzednich interakcjach seksualnych z małoletnimi osobami, sprawca przekazywał „wiedzę seksualną” lub instruował dziecko, w jaki sposób wykonywać samodzielnie czynności seksualne. Aż 21 sprawców przedstawiało się jako „mentor” czy „nauczyciel” w tym obszarze, ale bez wspomniania dzieci, które poprzednio wykorzystał.

Sprawca często próbował wpływać na dziecko poprzez szantaż emocjonalny, oparty na groźbie utraty nawiązanej z nim relacji, którą przedstawiał jako wyjątkową i bliską. Poza manipulacjami emocjonalnymi występowały też próby wiążących transakcji, np. wymiana czynności za czynność, zdjęcia za zdjęcie czy zrobienie czegoś jako pierwszy lub pierwsza. Zaobserwowano także bezpośrednie groźby i szantaż istniejącymi lub domniemanymi intymnymi materiałami, a nawet samymi potencjalnie kompromitującymi informacjami o dziecku.

W ponad jednej trzeciej przypadków wystąpiła jedna z tych form wywierania presji na młodej osobie – najczęściej były to próby manipulacji emocjonalnej lub „wymiany” (aż 46 spraw), a w siedmiu przypadkach zastosowano bezpośredni szantaż z wykorzystaniem materiałów lub gróźb. W pięciu sprawach sprawca był wprost agresywny, wulgarny i napastliwy. W części rozmów agresja pojawiała się łącznie z jakąś formą szantażu, ale mogła być także wyrazem frustracji po niespełnieniu prośby. Częściej za to sprawca próbował zdobyć przychylność dziecka w sposób łagodniejszy – komplementował je (prawie 40% spraw) lub oferował nagrody rzeczowe i pieniężne w zamian za spotkanie lub przestanie zdjęcia (niecałe 18% spraw). W większości przypadków nie stosowano obu tych strategii naraz. W jednej trzeciej spraw sprawca używał w stosunku do dziecka zdrobnień i określeń pieszczotliwych typowych dla osób będących w relacji (kotku, kochanie, skarbie etc.). Stosunkowo często pojawiały się deklaracje stworzenia długotrwałej relacji. Warto jednak nadmienić, że opisane sytuacje nie zawsze współwystępowały razem.

Jak widać, sprawcy używają bardzo różnorodnego zestawu metod wywierania presji na dziecko, jednak cel ich dążeń jest podobny. W oparciu o cytowaną literaturę oraz analizę danych z badań Dyżurnet.pl można wyróżnić główne zamierzenia sprawców, sygnalizowane na poziomie językowym. Są to jednocześnie typowe rodzaje szkodliwych zachowań, na które może natrafić młoda osoba w cyberprzestrzeni:

1. **Pozyskanie materiałów audiowizualnych** przedstawiających dziecko (zdjęcia lub nagrania wideo). Nie muszą być to od razu zdjęcia intymne – niektórzy sprawcy zaczynają od próśb o neutralne zdjęcia twarzy, aby stopniowo przesuwać granice zaufania dziecka. Prośby lub żądania dotyczące przestania dowolnego typu zdjęć lub nagrań pojawiały się w odpowiednio 64% i 8% spraw. Warto zauważyć, że w dobie generatywnej AI neutralne zdjęcie, przedstawiające twarz lub sylwetkę osoby małoletniej, może zostać wykorzystane do wytworzenia nieprawdziwych materiałów, ukazujących dziecko bez ubrań lub w kompromitującej, seksualizującej sytuacji^{1,2}. Analogicznie, otrzymane od rozmówcy zdjęcie wcale nie musi być prawdziwe. Już chociażby z tego względu ślad cyfrowy dziecka (w postaci zdjęć czy filmów) powinien być elementem szczególnie chronionym.

1 Można tu przytoczyć niedawny skandal z udziałem narzędzia AI dostępnego na platformie X, które w prosty sposób można było skłonić do generowania nieomal nagich wersji zdjęć, także dzieci: <https://incidentdatabase.ai/cite/1329/>

2 Wykorzystanie zmanipulowanego nagrania w celu szantażu chłopca: <https://incidentdatabase.ai/cite/1241/>

2. **Rozmowa wideo.** Sprawcy zachęcali dziecko do rozmowy „na żywo” za pomocą komunikatora wideo (często w celu wymuszenia na dziecku wykonywania konkretnych czynności, np. obnażenia lub onanizacji). Takie zachowanie pojawiło się w jednej trzeciej analizowanych rozmów. Rzadziej (w jednej czwartej rozmów) pojawiły się prośby o rozmowę telefoniczną lub głosową przez komunikator internetowy.
3. **Spotkanie na żywo.** Sprawcy dążyli do zdobycia informacji o miejscu zamieszkania dziecka i proponowali spotkanie pod pozorem bliższego poznania się bądź wprost nawiązania kontaktów seksualnych. Wystąpiło to w 38% spraw. Jest to często postrzegane jako główne zagrożenie wynikające z OCG. Jednak badania wyraźnie podkreślają, że pozostałe, niewykraczające poza ramy świata wirtualnego działania sprawców, mogą być równie szkodliwe dla dobrostanu dziecka.
4. **Erotyczne czatowanie.** Sprawcy opisywali i wyrażali swoje seksualne pragnienia nie tylko w kontekście szczegółowego opisu wymuszanych zdjęć bądź deklarowanych czynności do wykonania na przyszłym spotkaniu, ale też jako formę samodzielnej aktywności seksualnej. Seksualne fantazje zaobserwowano w blisko połowie wszystkich rozmów.
5. **Ekshibicjonizm.** Niektórzy sprawcy przejawiali wyraźną chęć samoobnażenia. Dorosły prosił o uwagę dziecka, równocześnie nie wymagając oglądania nagiego dziecka lub jakiegokolwiek interakcji z nim. Inni dążyli do wymiany (transakcja „zdjęcie za zdjęcie”). Część sprawców przysyłała dziecku materiały pornograficzne w celu „edukacji” i obniżenia wrażliwości dziecka na tego typu treści. Różne materiały intymne, w tym zdjęcia opisywane jako własne, przestał dziecku 1 na 3 sprawców. W 8% spraw tendencje ekshibicjonistyczne pojawiły się razem z propozycjami spotkania na żywo. Znacznie częściej współwystępowały one z prośbami o rozmowę wideo lub próbami uzyskania materiałów intymnych od dziecka – co może stanowić podstawę do przyszłych szerszych badań nad różnymi typami sprawców OCG.

Nowe zagrożenia związane z OCG

W ostatnich latach na zjawisko OCG wpłynęły gwałtowny rozwój i popularyzacja narzędzi generatywnej sztucznej inteligencji (ang. *GenAI*) oraz coraz szersze zastosowanie głębokiego uczenia maszynowego w wielu obszarach. W ten sposób obserwowany już wcześniej proces „masowego” OCG, uwydatniający się przy zubożeniu młodzieży wobec otrzymywanych bez zgody treści intymnych (por. badania *Nie na pokaz*) oraz w danych dostępnych *Dyżurnet.pl*, staje się jeszcze bardziej wyraźny.

Proces nagabywania, napastowania seksualnego czy też „uwodzenia” ewoluuje od modelu „chałupniczego” do produkcji masowej, bazującej na zaawansowanych technologiach. Efektem może być wiele krótszych interakcji (przypomina to tzw. trawowanie, czyli zarzucanie sieci w celu masowego połowu), masowe (ang. *bulk*) rozsyłanie nieodpowiednich i niebezpiecznych treści, wytwarzanych lub udostępnianych z wykorzystaniem niedostatecznie zabezpieczonych narzędzi, a nawet powstawanie wyspecjalizowanych w *groomingu* zorganizowanych grup przestępczych.

Grupy przestępcze

Grupy takie jak 764 czy *Yahoo Boys* skupiają się na masowym, ustrukturyzowanym szantażu na tle seksualnym. Pierwsza z nich działa w celu wymuszania na młodych osobach przesyłania kolejnych materiałów, a także popełniania działań przestępczych, druga zaś ma na celu przede wszystkim wyłudzenie pieniędzy od chłopców. Obie grupy instruuja dokładnie swoich członków, jak nawiązać, podtrzymać i eksplorować znajomość z dzieckiem, aby zaplanowany od początku szantaż okazał się skuteczny.

Badacze opisują 764 jako grupę nihilistyczną, skupioną na przemocy oraz starannie typującą swoje ofiary wśród osób, które wykazują specyficzne cechy i potencjalną podatność na techniki manipulacji i wymuszeń (Institute for Strategic Dialogue, 2025). Pokrzywdzonymi mogą stać się w szczególności osoby aktywne w społecznościach internetowych związanych z samookaleczaniem, zaburzeniami odżywiania oraz zaburzeniami psychicznymi. Podobnie jak w klasycznie rozumianym, eskalowanym do szantażu OCG, młode osoby są manipulowane tak, by miały poczucie, że same są sprawcami przestępstw, a nie potrzebującymi wsparcia ofiarami. Twórcy cytowanego raportu podkreślają, jak istotne jest dotarcie do takich osób, a następnie uświadomienie im, że na każdym etapie mogą zwrócić się o pomoc do władz lub odpowiednich organizacji.

Inną cechą działalności ww. grup jest przenoszenie się pomiędzy różnymi platformami. Dla nastolatków naturalnym jest posiadanie kont na wielu komunikatorach i stronach społecznościowych, z których każda ma inne zastosowania i mechanikę działania. Grupy takie jak 764 wykorzystują to, by zbierać informacje o wytypowanej osobie – najpierw tam, gdzie częściej przebywa lub udostępnia o sobie więcej danych, istotnych z punktu widzenia przestępców. Następnie – po nawiązaniu kontaktu – rozmowy przenoszone są na kanały bardziej zdecentralizowane, o słabszej i utrudnionej moderacji lub niepodlegające monitoringowi organów ścigania czy powołanych w tym celu instytucji. Takie mechanizmy działania były widoczne

w sprawach karnych badanych przez Dyżurnet.pl, są również opisywane szczegółowo w cytowanych raportach.

Sprawcy masowo wysyłają wiadomości wielu celom naraz, wykorzystując efekt skali – nawet niewielki odsetek pożądaných reakcji przekłada się na znaczącą liczbę wykorzystanych osób, z których dalszy ułamek będzie długofalowo szantażowany. Świadomie ustanawiają swoją ciągłą obecność w życiu pokrzywdzonych, korzystając z rozmaitych mechanizmów manipulacji, mających przedłużyć obecność wykorzystywanych osób w sieci 764 i skłonić ich do samookaleczenia bądź spełnienia innych żądań, związanych z przemocą lub produkcją CSAM.

Obecnie grupa 764 jest skupiona w anglojęzycznej części internetu i wydaje się, że nie zdobywa popularności w Polsce – warto jednak wykazać daleko posuniętą ostrożność oraz podjąć działania profilaktyczne, dzięki którym można zapobiec krzywdom zanim się jeszcze wydarzą. Potwierdzeniem, że grupa 764 (czy inne jej podobne) nie jest tylko fikcyjną opowieścią o zagrożeniach daleko od Polski, niech będzie fakt, iż Dyżurnet.pl otrzymał już jedno dotyczące jej zgłoszenie, w którym podana była informacja, że dziecko trafiło na nią na anglojęzycznym serwerze.

Inny model działania ma grupa *Yahoo Boys* (Raffile i in., 2024). To nie przemoc, lecz pieniądze są głównym celem sprawców – ta sama grupa wcześniej zajmowała się oszustwami w stylu „nigeryjskiego księcia”, a obecnie rozszerzyła swoją działalność na wykorzystanie małoletnich. Badacze wskazują, że zauważony dziesięciokrotny wzrost liczby przypadków szantażu na tle seksualnym w latach 2022–2023 jest skutkiem rozpowszechniania przez tę grupę przestępczą instrukcji zachęcających innych do zaangażowania się w szantaż i opisujących, jak dokładnie go przeprowadzić, korzystając z gotowych skryptów.

Przestępcy najczęściej zdobywali wrażliwe materiały od małoletnich chłopców za pomocą aplikacji takie jak Instagram, Snapchat i Wizz, co niestety w przynajmniej dwóch przypadkach stało się bezpośrednią przyczyną samobójstwa szantażowanych dzieci. Sprawcy używają zaawansowanych socjotechnik i wykorzystują specyfikę konkretnych platform, by zdobyć zaufanie swoich celów, a następnie masowo kierują groźby, co ma na celu przytłoczenie małoletnich.

Cytowany raport wskazuje też, że *Yahoo Boys* stosowali narzędzia generatywnej sztucznej inteligencji, by tworzyć realistycznie wyglądające profile kobiet, za pomocą których zdobywali wrażliwe materiały, przede wszystkim od chłopców (tzw. *catfishing*). Po krótkiej rozmowie prowadzonej przez przestępcę według ustalonych, wypracowanych schematów, chłopiec jest skłaniany do przesłania swoich intymnych materiałów, a następnie szantażowany. Jest to odmienna strategia od sytuacji najczęściej obserwowanych przez Dyżurnet.pl oraz badaczy OCG, gdzie w wyniku

nagabywania poszkodowane są w przeważającej większości dziewczynki. Warto po raz kolejny podkreślić, że przestępcze użycie generatywnej AI sprawia, że do szantażu nie będą potrzebne już prawdziwe intymne materiały. Na podstawie zwykłego zdjęcia, np. z mediów społecznościowych, możliwe jest dziś stworzenie jego kompromitującej wersji.

W 2025 roku Dyzurnet.pl otrzymał aż 63 zgłoszenia dotyczące szantażu na tle seksualnym wobec osób małoletnich. Dla porównania, od początku działalności zespołu do 2023 roku łącznie pojawiło się ich jedynie 36 (Marańda i in., 2025), zatem widoczny jest skokowy wzrost popularności tego typu wykorzystania.

Zastosowanie rozwiązań sztucznej inteligencji

Wykorzystanie sztucznej inteligencji w celach krzywdzenia dzieci jest zarówno cechą zorganizowanej cyberprzestępczości, jak i sprawców indywidualnych. Przerabianie neutralnych zdjęć na treści o charakterze erotycznym lub w innych sposób kompromitującym osobę małoletnią stało się już faktem. Dostępność aplikacji typu *nudify* i brak pełnych zabezpieczeń takich narzędzi może łatwo prowadzić do cyberprzemocy, również ze strony rówieśników (Pitoń, 2025). Rodzi to jednocześnie dalsze pytania o przyszłość zjawiska szantażu na tle seksualnym oraz przemocy psychicznej w formie udostępniania kompromitujących materiałów. Obecnie AI może ten proceder ułatwiać – nawet przed otrzymaniem intymnych zdjęć sprawca jest w stanie wygenerować je samodzielnie na bazie publicznie dostępnych neutralnych fotografii. W niedalekiej przyszłości rosnąca liczba fotorealistycznych materiałów generowanych z użyciem AI grozi paraliżem systemów detekcji CSAM i procesu karnego, w których prawdziwość każdego zdjęcia musi zostać potwierdzona w celu podjęcia określonych działań.

Niepokojący jest także niski poziom świadomości młodych osób w kwestii istnienia tzw. *deepfake’ów*. Jedynie 28% młodych osób zna to pojęcie, a aż 73% o nim nie słyszało lub nie potrafiło jednoznacznie odpowiedzieć (Ładna i in., 2025). Świadomość tego zjawiska rośnie wraz z wiekiem osoby ankietowanej – poziom zaznajomienia z pojęciem sięga od jedynie 16% u dzieci w klasie VII szkoły podstawowej do 34% w klasie II szkoły średniej. Jednocześnie chłopcy ponad dwukrotnie częściej deklarowali znajomość zjawiska niż dziewczęta (odpowiednio 38% i 17% badanych).

Powyżej podane ryzyka związane z wykorzystywaniem AI do szantażu nie są jedynym zagrożeniem wynikającym ze skokowego ulepszenia i rozpowszechniania tych technologii. Sprawcy wykorzystania seksualnego dzieci mogą używać także

narzędzi do generowania tekstu, np. do automatycznego tłumaczenia swoich wiadomości lub generowania treści dla botów masowo manipulujących dziećmi czy też rozpowszechniających wrażliwe informacje^{3,4}.

Jak wykazują badania i alarmujące doniesienia podmiotów zaangażowanych w ochronę dzieci, wszechobecne dziś chatboty mogą posłużyć do odgrywania ról o nacechowaniu erotycznym. Dzięki chatbotom sprawca może realizować swoje fantazje seksualne związane z rozmową z dzieckiem – model odgrywa wówczas rolę osoby małoletniej^{5,6}. Stanowi to analogiczny dylemat do kwestii wytwarzania syntetycznych materiałów przedstawiających seksualne wykorzystywanie dziecka. W teorii nie dochodzi w ten sposób do skrzywdzenia rzeczywistego małoletniego, jednak sam proces tworzenia i konsumowania tego typu treści może wywołać efekt desensytyzacji (odwrażliwienia) oraz potencjalnie zachęcać do prób wykorzystania uzyskanych „scenariuszy rozmowy” w świecie rzeczywistym. Należy mieć na uwadze, że cechą narzędzi LLM jest pomocność i skłonność do potwierdzania istniejących przekonań u użytkowników niż próba ich zmiany na inne, w tym przypadku mniej szkodliwe. Powtarzanie tego typu zachowań może więc prowadzić do pogłębienia zaburzonych tendencji sprawców, w tym do nieodpowiedniego postrzegania dziecka jako obiektu seksualnego. Warto odnotować, że przedmiotem ochrony w rozdziale XXV polskiego Kodeksu karnego jest zarówno dziecko, jak i seksualność oraz obyczajność, co należy ocenić pozytywnie. Penalizowanie zachowań godzących nie tylko w dobrostan jednostki, ale także w porządek społeczny, normy seksualne i dobro wspólne, umożliwi wielopoziomą ochronę prawną, pozwalającą reagować nawet na zmiany stechnologizowanej rzeczywistości.

Dzieci mogą również być narażone na seksualizację wynikającą z samodzielnego użytkowania chatbotów. Implementowane przez korporacje zabezpieczenia jak dotąd są stosunkowo proste do ominięcia, a młodzież może rozmawiać z botem na tematy seksualne – zwłaszcza w sytuacji, gdy w internecie, bez konieczności weryfikacji wieku, dostępne są boty stworzone z myślą o tej funkcji. Jeśli dzieci

3 Wykorzystanie deepfake'u do naruszenia prywatności i reputacji dziecka, <https://incidentdatabase.ai/cite/900/>

4 Generowanie zmanipulowanych treści wizualnych z użyciem AI wobec dziecka, <https://incidentdatabase.ai/cite/916/>

5 Automatyczne generowanie obraźliwych materiałów dotyczących dziecka przy użyciu systemów AI, <https://incidentdatabase.ai/cite/1020/>

6 Wykorzystanie chatbota do generowania treści seksualnych z udziałem dziecka, <https://www.theguardian.com/technology/2025/sep/21/chatbot-site-depicting-child-sexual-abuse-images-raises-fears-over-misuse-of-ai>

z ciekawości złączą rozmowę z botem o konkretnym, erotycznym charakterze, łatwo mogą przekroczyć dopuszczalną, neutralną i naturalną dla swojego wieku granicę eksplorowania własnej seksualności^{7,8}, otrzymując informacje i zachowania pozostające poza granicami komfortu dziecka.

Powyższe obserwacje każą zastanowić się nad definicją *groomingu* – przecież w rozmowie z botem nie ma sprawcy dążącego do zaspokojenia swoich celów, a jedynie maszyna i algorytm tworzące ciągi znaków, wygenerowane z pewną losowością na podstawie danych treningowych, wcześniejszych poleceń (promptów systemowych) oraz zadawanych przez dziecko pytań. Seksualizacja rozmowy przez chatboty nie spełnia obecnie znamion „uwodzenia dziecka przez internet” z polskiego Kodeksu karnego. Po pierwsze, zgodnie z art. 1 §1 polskiego Kodeksu karnego: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”, a zgodnie z §3 cytowanego artykułu: „Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”. Po drugie, nawet najlepiej wytrenowany bot nie jest w stanie intencjonalnie „zmierzać do realizacji” opisywanych zachowań, tym bardziej w świecie rzeczywistym.

Mimo to pojawiają się przykłady sytuacji, w których dialog między dzieckiem a sztucznym rozmówcą przybrał niepokojący, a nawet tragiczny obrót⁹. Zbudowana w ten sposób „relacja” może też wpływać na dalsze trudności dziecka w rozmowach z prawdziwymi osobami – rozmowa z botem będzie łatwiejsza niż konfrontacja z człowiekiem, który ma własne pragnienia i cele¹⁰. Za wielce niepokojący należy uznać fakt, że aplikacje wykorzystujące modele językowe zaczynają być dodawane także do zabawek dla najmłodszych, co grozi ryzykiem nie tylko wycieku wrażliwych danych z rozmów oraz danych osobowych dziecka, ale także generowania nieodpowiednich, szkodliwych lub nielegalnych treści¹¹. Taka zabawka może stanowić dalsze potencjalne zagrożenie i wektor ataku na dziecko, np. poprzez udostępnienie mu

7 Użycie chatbotów AI jako substytutu relacji społecznych dziecka, <https://www.washingtonpost.com/lifestyle/2025/12/23/children-teens-ai-chatbot-companion/>

8 Wykorzystanie AI do manipulacji i nękania dziecka online, <https://incidentdatabase.ai/cite/1157/>

9 Wykorzystanie technologii AI w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa dziecka, <https://www.bbc.com/news/articles/ce3xgwywywe4o>

10 Wpływ technologii cyfrowych i AI na relacje społeczne dziecka, <https://www.apa.org/monitor/2025/10/technology-youth-friendships>

11 Naruszenie prywatności dziecka poprzez wyciek danych z urządzeń opartych na AI, <https://www.wired.com/story/an-ai-toy-exposed-50000-logs-of-its-chats-with-kids-to-anyone-with-a-gmail-account/>

treści, na które nie jest przygotowane, lub kradzież wrażliwych danych przez sprawców dążących do kontaktu z dzieckiem.

W przypadku dziecka szukającego wsparcia w rozmowie z chatbotem zbadano, że są one w niskim stopniu pomocne (Prosser i Edwards, 2024). Chatboty były skłonne błędnie interpretować manipulacyjne rozmowy jako konsensualny *seksting*, nie radziły też dziecku, by zwróciło się do bliskiej osoby dorosłej w celu uzyskania rzeczywistej pomocy. Uzasadniając swoje interpretacje podanych fragmentów rozmów, miały tendencje do halucynacji i przytaczania nielogicznych ciągów wnioskowania, a udzielane rady bywały ogólnikowe lub bez związku z właściwym tematem. Wskazuje to na problem z nadzorem sposobu trenowania modeli w obszarze związanym z zapobieganiem wykorzystaniu seksualnemu dzieci.

Jednocześnie, z badań przeprowadzonych w UK wynika, że aż 1 na 4 badanych dzieci w wieku 13–17 lat zwracało się do chatbota po pomoc i wsparcie, przy czym wśród dzieci poszkodowanych w wyniku przemocy było to aż 38% (Youth Endowment Fund, 2025). W połączeniu z możliwością stworzenia bliskiej „relacji” z botem może to prowadzić do narażenia młodych osób na seksualizujące lub w inny sposób nieodpowiednie czy wprowadzające w błąd odpowiedzi wirtualnych asystentów oraz oddalać od kontaktu z realną osobą.

Szanse związane z przyszłością prawa i technologii

Dynamiczny rozwój narzędzi związanych z głębokim uczeniem maszynowym powoduje także zainteresowanie wykorzystaniem ich w celu zwiększenia ochrony dzieci w internecie. Przykładem pozytywnego zastosowania są badania nad możliwościami klasyfikatorów opartych na uczeniu maszynowym w celu wczesnego wykrywania procesów związanych z OCG (Kim i in., 2025) oraz klasyfikacji całych konwersacji jako manipulacyjnych lub neutralnych (Xiao, 2025). Zastosowanie uczenia maszynowego w celu szybkiego wykrycia niepokojących wiadomości otrzymanych przez dziecko, z poziomu choćby narzędzi kontroli rodzicielskiej, mogłoby zapobiec dalszemu rozwojowi szkodliwej konwersacji i ułatwić zgłaszanie sprawców do platformy. Wiele organizacji stworzyło podobne narzędzia^{12,13,14} (najczęściej bazujące na języku angielskim), jednak na razie nie zyskują one szerszego rozgłosu i nie są powszechnie implementowane w popularnych wśród dzieci aplikacjach. Powstają

12 Narzędzie fundacji Thorn, <https://safer.io/solutions/>.

13 Narzędzie Guardii, <https://www.guardii.ai/#solution>

14 Narzędzie Uniwersytetu w Swansea, <https://www.swansea.ac.uk/project-dragon-s/dragon-spotter/>

także polskie narzędzia klasyfikujące potencjalnie szkodliwe teksty w internecie^{15,16}, które mogłyby być dalej ulepszone pod kątem wykrywania manipulacyjnych, seksualnych wiadomości.

Badane są też inne możliwości wykorzystania generatywnej sztucznej inteligencji w celach związanych ze zwalczaniem przestępstw wobec dzieci, w tym do wykrywania przypadków OCG (Silva i in., 2025). Autorzy artykułu wskazują zarówno na potencjał tej technologii, jak i na możliwe związane z nią problemy. Generatywna AI pozwala na zautomatyzowane wykrywanie materiałów CSAM oraz analizę treści tekstowych, obrazów i metadanych na dużą skalę, także w czasie rzeczywistym. Wprowadzenie tego typu rozwiązań może odciążyć analityków i przyspieszyć reakcję organów ścigania oraz wzmocnić działania prewencyjne przez skuteczną identyfikację potencjalnych sprawców wykorzystywania online dzięki rozpoznawaniu wzorców językowych i zachowań.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że takie rozwiązanie, o ile nie zostało zaprojektowane w myśl filozofii *safety by design*, ma co najmniej jedną poważną wadę. Algorytmy dziedziczą błędy z danych treningowych, co grozi niesprawiedliwym profilowaniem określonych grup osób, błędnymi klasyfikacjami lub nawet generowaniem fałszywych danych. Implementacja systemów AI może naruszać prywatność użytkowników; sam mechanizm działania tych algorytmów utrudnia ich zastosowanie w sądzie jako dowodu, a różnorodność przepisów między krajami komplikuje spójne i skoordynowane działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Jednocześnie w wielu krajach powstaje coraz więcej inicjatyw wyrastających ze sprzeciwu wobec ignorowania obecności małoletnich w sieci przez tzw. big techy. W pierwszych tygodniach 2026 roku także i w Polsce pojawiła się dyskusja w temacie podwyższenia minimalnego wieku dostępu do platform (Strzelińska, 2026). Wiele ze stron wypowiadających się w tym temacie jednocześnie zauważa brak egzekwowania już istniejących restrykcji, które często opierają się jedynie na zaznaczeniu odpowiedniego pola w formularzu lub podania deklaratywnej daty urodzenia. Mimo braku ujednoliconych standardów i przepisów coraz więcej państw zaczyna zaostrzać prawo dotyczące obecności młodych osób w internecie i wywierać presję na korporacje, by egzekwowały własne regulaminy. Platformy, w obliczu kolejnych pozwów od rodziców skrzywdzonych dzieci, wprowadzają coraz to lepsze zabezpieczenia. Wiele gier skierowanych do dzieci już od dawna posiada zabezpieczenia przed wulgaryzmem i wykrywanymi próbami zmian platformy do rozmowy

15 Narzędzie HERBERT-PL-Guard, <https://huggingface.co/NASK-PIB/HerBERT-PL-Guard>

16 Narzędzie Bielik Guard – Kryptonim Sójka, <https://guard.bielik.ai/>

(np. cenzurowanie numerów telefonów, nazw platform), co jednak bywa możliwe do ominięcia przez zdeterminowane osoby. Rośnie też świadomość szkodliwości seksualnego wykorzystania online, na co wskazuje m.in. niedawny wyrok sądu – w 2024 roku uznano sprawcę wymuszającego wykonywanie i dokumentowanie czynności seksualnych na małoletnich za winnego gwałtu (Senkowska, 2024). Sąd zawyrokował, że do uznania zdarzenia za gwałt nie był konieczny fizyczny kontakt między sprawcą a osobami pokrzywdzonymi.

Rekomendacje

Wprawdzie zmieniają się kanały oraz tempo działań sprawców nagabywania, jednak stosowane przez nich mechanizmy oraz reakcje dzieci wciąż pozostają podobne. Potwierdziły to zarówno dane z przebadanych konwersacji, przegląd literatury przedmiotu, jak i obserwacje trendów widocznych w zgłoszeniach przesyłanych do Dyżurnet.pl. Zawsze aktualna więc pozostaje kwestia budowania bliskiej relacji z dzieckiem, która pozwala odpowiednio wcześnie zauważyć niepokojące sygnały i daje dziecku poczucie, że w razie problemów otrzyma od swoich bliskich wsparcie, nie zaś oceniające komentarze i kary. Nie mniej ważna jest edukacja – zarówno dzieci, jak i rodziców: ograniczenia i zabezpieczenia okażą się nieskuteczne, jeśli sami opiekunowie pomogą dzieciom je omijać, a dzieci po doznanych krzywdach nie uzyskają odpowiedniego wsparcia.

Ze względu na mnogość typów zachowań seksualizujących i krzywdzących, na które młoda osoba może się natknąć w cyberprzestrzeni, istotne jest przede wszystkim zwracanie uwagi na pierwsze znaki ostrzegawcze, które charakteryzują potencjalnie najbardziej szkodliwe interakcje. Na podstawie powyższych badań i obserwacji można wskazać typowe zachowania wskazujące na brak poszanowania dla granic dziecka, ciągłą seksualizację rozmowy oraz niektóre niepokojące cechy rozmówcy. Przede wszystkim sprawcy OCG często są bardzo nachalni w swoich prośbach – więcej niż połowa z nich powtarza je kilkukrotnie, domaga się uwagi, a także wymusza ciągłą obecność dziecka online. Wiąże się z tym brak akceptacji odmowy spełnienia prośb przez dziecko, co uwidacznia fakt, że sprawcy zależy na spełnieniu swoich własnych celów, a nie na zbudowaniu relacji lub dbaniu o dobrostan psychiczny młodej osoby. Warto zwracać szczególną uwagę na szkodliwość spełniania prośb sprawcy – osoba nieszanująca od początku podmiotowości dziecka z całą pewnością nie uszanuje jego woli dotyczącej nierejestrowania i nieudostępniania dalej kompromitujących materiałów.

Jednocześnie, jeśli dziecko spełni pierwsze mniej lub bardziej niewinne żądania, sprawca zacznie domagać się kolejnych materiałów, a cały proces eskaluje. Przykładowo, aby zaspokoić swoje potrzeby seksualne, będzie instruować małego, w jaki sposób ma pozować na zdjęciach, zażąda coraz to odważniejszych aktywności na nagraniach lub coraz to większej ich liczby i częstszego dostarczania. Skutkiem może być zaburzenie funkcjonowania dziecka poprzez ciągłą konieczność znajdowania czasu na spełnianie erotycznych życzeń sprawcy. Jednocześnie zwykle następuje to w połączeniu z różnymi technikami manipulacji i perswazji, mającymi na celu wzbudzenie w młodej osobie poczucia winy i nakłonienie jej do spełniania cudzych oczekiwań i pragnień. Bywa, że dziecko wprost wyraża swój dyskomfort, na co reakcją jest np. stwierdzenie: „Nie ma się czego wstydzić, przecież jesteś taka ładna”. Sprawca stara się skłonić dziecko do przesunięcia jego granic komfortu poprzez negowanie emocji wstydu lub strachu, które informują je o nieodpowiedniości interakcji. Intensywne, wręcz natrętne, komplementowanie dziecka żyjącego w poczuciu niedocenienia przez bliskich sprzyja uległości wobec próśb i żądań sprawcy. Jednak komplementy takie mają zwykle charakter seksualizujący i uprzedmiotawiający, gdyż dotyczą najczęściej wyglądu.

Niektórzy sprawcy będą wprowadzać do rozmowy tematykę seksualną, zanim małe dziecko będzie na nią gotowy i jej świadomy. Część z młodszych dzieci może wręcz nie zdawać sobie sprawy z celu sprawcy (uzyskania satysfakcji seksualnej) i nie rozumieć, dlaczego ich wygląd, ubiór czy poprzednie doświadczenia romantyczne cieszą się takim zainteresowaniem. Jeśli dziecko potrafi rozpoznać konwersację o tematyce seksualnej, ważne jest, żeby jak najszybciej zablokowało rozmówcę, który wywołuje w nim dyskomfort, stara się pobudzić jego ciekawość lub pozuje na autorytet w tej dziedzinie. Prowadzenie „edukacji seksualnej” przez osobę dziecku nieznaną i niewyznaczoną do tej roli ma na celu wyłącznie spełnienie potrzeb seksualnych sprawcy. Trwanie w tej interakcji może zaburzyć prawidłowy rozwój dziecka. Tymczasem sprawca zazwyczaj koncentruje rozmowę na jednym, seksualnym temacie – w wielu przypadkach młoda osoba zauważa tę monotematyczność i wyraża irytację, zdziwienie lub zmęczenie tym faktem, jednak mimo to kontynuuje interakcję (być może z ciekawości bądź w nadziei, że rozmowa stanie się bardziej interesująca).

Także pojawiające się w rozmowie propozycje nawiązania relacji romantycznej często brzmią tak, jakby miały służyć legitymizacji pewnych działań i zachowań sprawcy – poprzez ustanowienie statusu relacji jako „związku” może on unikać rozmowy na temat preferencji i akceptowanych przez dziecko czynności, zamiast tego odnosząc się do wykorzystywania seksualnego jako naturalnej i wymaganej części relacji. Jednocześnie, z perspektywy dziecka, bycie w relacji w tak młodym wieku

zazwyczaj oznacza coś innego, a mianowicie bliskość emocjonalną i pierwsze próby bliskości fizycznej, nie zaś w pełni rozwiniętą seksualność. Widoczne jest to w szczególności w przypadku pojedynczych spraw, gdzie dzieci chcą utrzymać bliską relację ze sprawcą, jednak nie są zainteresowane tematyką seksualną ani nie mają o niej wiedzy. Warto uczyć młodzież na dyskusjach o oczekiwaniach dotyczących związków i ostrożność w przypadku nowo poznanych autorytetów, którzy starają się przedstawiać niekomfortowe dla dziecka aktywności jako społeczną normę przyporządkowaną konkretnej społecznej etyce, takiej jak „chłopak” czy „związek”.

Innym zachowaniem budzącym niepokój są prośby o zachowanie konwersacji w tajemnicy. Celem takiej osoby może być odseparowanie dziecka od bliskich i znanych lub zminimalizowanie szansy na wykrycie jej bezprawnych działań. Sprawca może wykorzystywać nie tylko deklaracje bliskości, ale i groźby, aby zniechęcić młodą osobę do podzielenia się swoimi obawami i przeżyciami z innymi. Nawet jeśli sytuacja rodzinna dziecka jest trudna, warto je zachęcać do kontaktu z zaufanym dorosłym (psychologiem szkolnym, osobą z telefonu zaufania, ulubionym nauczycielem) w celu ograniczenia manipulacji i wykorzystywania.

Młode osoby muszą zachować wyjątkową ostrożność w przypadku nietypowych zachowań, takich jak dążenie osoby dorosłej do budowania z dzieckiem bliskiej relacji. Zwiększone zainteresowanie intymną relacją z obcym dzieckiem, młodszym o kilkanaście lub kilkadziesiąt lat, powinno budzić poważne wątpliwości i alarmować rodzinę, a nawet rówieśników dziecka. W szczególności utrzymywanie takiej relacji nie może być dla młodego człowieka powodem do dumy ani źródłem poczucia wyróżnienia dla młodzieży. Różnica wieku, przewaga doświadczenia czy pozostanie w stosunku władzy lub podległości mogą zostać wykorzystane zarówno do nadużyć emocjonalnych, jak i fizycznych.

Innym alarmującym sygnałem jest kontakt ze strony osoby obcojęzycznej, na co mogą wskazywać podawane wprost informacje o pochodzeniu lub wplecione w rozmowę fragmenty w innym języku. Pośrednimi wskazówkami będą: nietypowe, niepoprawne gramatycznie budowanie zdań, mylenie gramatycznej płci, a jednocześnie niewielka liczba błędów ortograficznych lub ich brak oraz niezrozumienie prostych błędów ortograficznych, skrótów lub slangu używanego przez dziecko. Są to sygnały wskazujące na korzystanie przez rozmówcę z automatycznego tłumacza – warto jednak mieć na uwadze, że dzięki rozwojowi modeli językowych jakość automatycznych tłumaczeń stale rośnie. Zadawanie seksualizujących, często niezrozumiałych dla dziecka, powtarzalnych pytań, próby nawiązania kontaktu przez wideo lub prośby o wysyłanie materiałów przez dziecko to sygnały sugerujące, że możemy mieć do czynienia z osobą działającą według scenariusza bądź skryptu. W przypadku

pokrzywdzenia dziecka przez takiego sprawcę odnalezienie go i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej może być utrudnione. Możliwe, że taka osoba, świadoma różnic legislacyjnych a także powolności postępowań transgranicznych, specjalnie szuka dzieci za granicą. Taki sprawca może być motywowany nie tylko seksualnie (zaspokojenie parafilii), ale i korzyścią finansową (szantaż treściami CSAM) lub sadyzmem (chęć wyrządzenia dziecku krzywdy).

Sprawcy mogą próbować zwiększać zasięg przestępczego działania poprzez pozyskanie kontaktu do znajomych dziecka. W ten sposób, nawet jeśli pierwsza młoda osoba wykaże się odpornością, jej znajomi i znajome mogą okazać się bardziej podatne. Przy kolejnych „niepowodzeniach” sprawca spróbuje przemieszczać się wśród znajomych dziecka, aż natrafi na kogoś, kogo łatwiej będzie mu skrzywdzić. Ten proceder można utrudnić lub przerwać przez zgłaszanie oraz blokowanie profilu na używanej platformie i bezpośrednio ostrzeganie znajomych o zaobserwowanych niepokojących zachowaniach. Ważne jest też, aby nie ignorować samych prób nawiązania kontaktu. Sprawca będzie szukał kontaktu i tak długo doskonalił swoje techniki manipulacji dopóty, dopóki nie zostanie powstrzymany przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości. Brak reakcji na tego typu zachowania może doprowadzić do sytuacji, w której sprawca wróci do dziecka później, kiedy będzie ono z jakiegoś powodu mniej czujne i bardziej podatne na manipulację (np. w kryzysie emocjonalnym), albo też znajdzie i skrzywdzi inne dziecko.

W kwestii możliwych reakcji dziecka na takie zachowania przede wszystkim rekomendowane jest natychmiastowe przerwanie rozmowy od razu po zauważeniu niepokojących sygnałów ze strony rozmówcy, a następnie zablokowanie i zgłoszenie go do moderacji serwisu. Warto też, aby dziecko podzieliło się informacją o zaistniałej sytuacji z zaufanym dorosłym, a także organami ścigania oraz Dyżurnet.pl. Ponadto w razie jakichkolwiek problemów związanych z nagabywaniem w celach seksualnych (ale nie tylko) dziecko może znaleźć pomoc u ogólnokrajowych lub lokalnych organizacji, na co dzień zajmujących się podobnymi sprawami – takich jak wspomniany Dyżurnet.pl, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Niebieska Linia – czy też u lokalnych specjalistów z zakresu wsparcia w kryzysie emocjonalnym, pedagogów, psychologów czy nauczycieli.

Podsumowanie

Mimo różnorodnych inicjatyw prawo nie jest w stanie w pełni nadążyć za technologią. Krajobraz cyfrowy zmienia się dynamicznie: w skali miesięcy, a nawet tygodni powstają nowe platformy i narzędzia, a istniejące albo uodparniają się na ich

przestępcze wykorzystanie (głównie pod naciskiem rządów czy ruchów społecznych), albo wręcz przeciwnie – wprowadzają mechanizmy skuteczniej chroniące sprawców niż dzieci (por. dyskusje o wprowadzeniu E2EE). Powszechna obecność dzieci w cyberprzestrzeni przestaje jednak być ignorowana, a wiele organizacji postuluje przede wszystkim paradygmat *safety by design*, zamiast ograniczeń i zasad wprowadzanych *post factum*, głównie w wyniku nagłośnionych medialnie tragedii.

Dzięki porównywaniu przebiegu procesu nagabywania dzieci w internecie w różnych okresach możliwe jest wychwycenie pewnych powtarzalnych tendencji oraz zachowań, które pozwalają na sprawniejsze reagowanie oraz zmiany w podejściu prewencyjnym. Przedstawione dane stanowią zaczątek do pogłębionych badań zjawiska, wskazując możliwe kierunki dalszych analiz i testowania hipotez. Lepsze poznanie mechanizmów działania sprawców oraz typowych reakcji dzieci na przemoc stanowi pierwszy krok do tworzenia narzędzi pozwalających automatyzować proces moderacji i wykrywania niepokojących zachowań użytkowników platform.

Niezbędny jest także monitoring nowych zagrożeń, aby wzmocnić działania profilaktyczne, zanim nastąpi eskalacja ryzyka. Widząc powstające w anglojęzycznej części internetu zorganizowane grupy przestępcze oraz obserwując powszechny wzrost użytkowania nowych technologii w społeczeństwie, należy dążyć do przyspieszenia zmian legislacyjnych oraz nagłaśniania szkodliwości zjawisk, by móc wypracować system ochronny dla narażonych osób.

E-mail autorki: zofia.cieslinska@nask.pl

Bibliografia

- 5Rights Foundation. (2021). *But how do they know it is a child? Age Assurance in the Digital World*.
- Black, P.J., Wollis, M., Woodworth, M., Hancock, J.T. (2015). A linguistic analysis of grooming strategies of online child sex offenders: Implications for our understanding of predatory sexual behavior in an increasingly computer-mediated world. *Child Abuse & Neglect*, 44, 140–149. <https://doi.org/10.1016/j.chiabu.2014.12.004>
- Boland, L., Worthington, R. (2023). 'Catfishes: How do they reel us in?' Exploring adolescent vulnerabilities to online grooming. *Forensic Update*, 1(143), 12–22. <https://doi.org/10.53841/bpsfu.2023.1.143.12>
- Broome, L.J., Izura, C., Davies, J. (2024). An investigation of the linguistic and deceptive characteristics of online grooming types. *Journal of Sexual Aggression*, 31(3), 378–395. <https://doi.org/10.1080/13552600.2023.2300470>
- Dyzurnet.pl. (2022). *Analiza wyników badania dotyczącego treści intymnych publikowanych przez młodzież „Nie na pokaz”*. NASK. <https://dyzurnet.pl/uploads/2022/02/Publikacja-Nie-na-pokaz.pdf>
- Forni, G., Pietronigro, A., Tiwana, N. (2020). Little red riding hood in the social forest. Online grooming as a public health issue: A narrative review. *Annali Di Igiene Medicina Preventiva e Di Comunità*, 3, 305–318. <https://doi.org/10.7416/ai.2020.2353>
- FDDS (2024). *NIBY WIADOMO... Problem uwodzenia dzieci online (in. grooming) ma długą historię, a jego specyfika zmienia się wraz z dynamicznym rozwojem internetu*. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, <https://fdds.pl/kampanie-spoeczne/niby-wiadomo/>
- Greene-Colozzi, E.A., Winters, G.M., Blasko, B., Jeglic, E.L. (2020). Experiences and Perceptions of Online Sexual Solicitation and Grooming of Minors: A Retrospective Report. *Journal of Child Sexual Abuse*, 29(7), 836–854. <https://doi.org/10.1080/10538712.2020.1801938>
- Institute for Strategic Dialogue. (2025). *Networks of Harm: A Victim-Centric Resource on the 764 Network*. Institute for Strategic Dialogue. <https://www.isdglobal.org/publication/networks-of-harm-a-victim-centric-information-resource-on-the-764-sex-tortion-network-2/>
- Kim, D., Kim, T., Yang, J. (2025). Early Detection of Online Grooming with Language Models. *Proceedings of the 40th ACM/SIGAPP Symposium on Applied Computing, SAC '25*, 963–970. <https://doi.org/10.1145/3672608.3707796>

- Lange, R., Błażej, M., Konopczyński, F., Ładna, A. (2022). *Nastolatki wobec pornografii cyfrowej. Trajektorie użytkowania*. NASK. <https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty/5077,Raport-Nastolatki-wobec-pornografii-cyfrowej.html>
- Lange, R., Wrońska, A., Ładna, A., Kamiński, K., Błażej, M., Jankiewicz, A., Rostaniec, K. (2023). *Nastolatki 3.0 Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i Rodziców*. NASK. <https://www.nask.pl/pl/aktualnosci/5316,Co-robia-nasze-dzieci-w-sieci-czyli-Raport-z-najnowszego-badania-NASK-Nastolatki.html>
- Ładna, A., Kamiński, K., Rostaniec, K., Wrońska, A., Błażej, M., Jankiewicz, A., Konopczyński, F., Nawrot, M. (2025). *Nastolatki: Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców: raport badawczy*. NASK.
- Marańda, M., Danowska-Kisiel, M., Kulas, T., Dąbrowski, M. (2025). *Szantaż na tle seksualnym wobec małoletnich w cyberprzestrzeni*. NASK.
- O'Connell, R. (2003). A typology of child cybersexploitation and online grooming practices. *Cyberspace Research Unit, University of Central Lancashire*, 22.
- Perverted-Justice.com – (b.d.). *The largest and best anti-predator organization online*. Pobrano 13 października 2023, z <http://www.perverted-justice.com/>
- Pitoń, A. (2025, 10 grudnia). Jej fejkowe „nagie” zdjęcia mógł obejrzeć każdy w klasie. Policja: To AI, sprawy nie ma. *OKO.press*. <https://oko.press/fejkowe-nagie-zdjecia-uczennicy-policja-to-ai-sprawy-nie-ma>
- Policja. (2023). *Elektroniczna korupcja seksualna małoletniego (art. 200a)*. Statystyka. <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-6/64005,uwodzenie-maloletniego-ponizej-lat-15-z-wykorzystaniem-systemu-teleinformatyczne.html>
- Prosser, E., Edwards, M. (2024). Helpful or Harmful? Exploring the Efficacy of Large Language Models for Online Grooming Prevention. *Proceedings of the 2024 European Interdisciplinary Cybersecurity Conference, EICC '24*, 1–10. <https://doi.org/10.1145/3655693.3655694>
- Rahman-Jones, I. (2024). *Snapchat most-used app for grooming, says NSPCC*. BBC News. <https://www.bbc.com/news/articles/cze3p1j710ko>
- Raffle, P., Goldenberg, A., McCann, C., Finkelstein, J. (2024). *A Digital Pandemic: Uncovering the Role of 'Yahoo Boys' in the Surge of Social Media-Enabled Financial Sextortion Targeting Minors*. Network Contagion Research Institute.
- Sajkowska, M. (2002). Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, 1(1), 5–28.
- Silva, F., Silva, R.R., Bernardino, J. (2025). A Survey of Generative AI for Detecting Pedophilia Crimes. *Applied Sciences*, 15(13), 7105. <https://doi.org/10.3390/app15137105>

- Strzelińska, K. (2026, 22 stycznia). Sejmowa debata o ograniczeniach w mediach społecznościowych dla dzieci. *Gazeta Prawna*. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/10629854,sejmowa-debata-o-ograniczeniach-w-mediach-spolecznosciowych-dla-dzieci.html>
- WATAHA (2023). *MROCNIA TAJEMNICA STUU I YOUTUBERÓW: PANDORA GATE* (Boxdel, Dubiel, Fagata), Kanał YouTube WATAHA - Krulestwo, <https://www.youtube.com/watch?v=p21jj8dYM4I>
- Whittle, H.C., Hamilton-Giachritsis, C.E., Beech, A.R. (2014). In Their Own Words: Young Peoples' Vulnerabilities to Being Groomed and Sexually Abused Online. *Psychology*, 05(10), 1185–1196. <https://doi.org/10.4236/psych.2014.510131>
- Xiao, Y. (2025). Adapting Generative LLMs for High-Accuracy Online Grooming Detection. *2025 6th International Conference on Intelligent Computing and Human-Computer Interaction (ICHCI)*, 206–209. <https://doi.org/10.1109/ICHCI67614.2025.11291960>
- Youth Endowment Fund (2025). *Children, Violence and Vulnerability 2025. Mental health and experiences of violence*. Youth Endowment Fund. https://youthendowment-fund.org.uk/wp-content/uploads/2025/12/CVV25_R3_Mental_health.pdf

Akty prawne

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (art. 200a)
(Dz.U. z 2024 r., poz. 17 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (art. 156 §5)
(Dz.U. z 2024 r., poz. 37 ze zm.)

Online child grooming – the solicitation of children on the internet for sexual purposes. The evolution and future of the phenomenon in the context of technological development

The process of soliciting a child online for sexual purposes (OCG; online child grooming) is a process in which an adult establishes contact with a child via the internet with the intention of sexual exploitation. Over the years, it has undergone changes related to the growing presence of young people online and the dynamic development of tools facilitating remote communication – initially only through text messages, and now also through images and video calls. By comparing studies from more than a dozen years ago with more recent data, an acceleration and globalization of the grooming process can be observed. Currently, an additional trend is emerging involving the use of so-called generative artificial intelligence tools, both in the creation of artificial images sexualizing minors and in conversations with chatbots that may generate inappropriate and harmful content.

Keywords:

online child grooming; social media; generative artificial intelligence; digital risk; internet communication

Cytowanie:

Cieślińska, Z. (2026). Online child grooming, czyli nagabywanie dzieci przez internet w celach seksualnych. Ewolucja i przyszłość zjawiska w kontekście rozwoju technologii. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 25(2), 113–145.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.



Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości